

Genua – gorące lato 1960

Wiosną 1960 r. prezydent Republiki Włoskiej **Giovanni Gronchi** zaprosił drugorzędny polityka z DC¹⁾ **Fernando Tambroni** do utworzenia nowego rządu. Tambroni był 59-letnim prawnikiem i aktywnym eksponentem polityki „prawa i porządku”. Jego własne biuro prasowe opisało go jako należącego „(...) do tej części męskiej burżuazji, która stawia czoło społecznym i politycznym problemom bez obłudy i, przede wszystkim, bez strachu”. Będąc bardziej oportunistą niż kimkolwiek innym, Tambroni był w dobrych stosunkach z niektórymi liderami zarówno **PSI**²⁾, jak i **MSI**³⁾, jakkolwiek jego rząd uzyskał początkowe wotum zaufania jedynie dzięki poparciu **MSI** i monarchistów. Od tej pory nieuniknione były u Tambroniego wady prawicy.

W czerwcu 1960, gdy nowy rząd był u władzy od kilku miesięcy, **MSI** ogłosiła, że jej krajowy zjazd w tym roku odbywać się będzie w Genui. Polityka lidera **MSI** w tamtym czasie – **Arturo Michelini**, była tak zaprojektowana, by nie prowokować konfrontacji. Sam **Michelini** był ogólnie szanowanym biznesmenem, który nie lubił faszystowskich gangów ulicznych na północy i tych, którzy ciągle jeszcze tęsknili za **Republiką Salo**⁴⁾. Chciał, by **MSI** stała się poważną pravicową partią w sojuszu z monarchistami, mającą swój udział w owocach lokalnego administracyjnego klientelizmu i wynagradzającą odpowiednio swe rzesze drobnych urzędników, handlowców i rzemieślników na południu. Na zjeździe **MSI** w 1956 r. **Michelini** musiał stawiać czoło twardej opozycji ortodoksyjnych faszystów, gdy jego przemówienie powitalne spotkało się z nie bardzo budującymi okrzykami: „Więcej palek i mniej dwurzędowych marynarek”.

W każdym bądź razie to, że Tambroni polegał na ich głosach, spowodowało, że kierownictwo **MSI** stało się mniej ostrożne. Nikt nie mógł wątpić w prowokujący charakter wyboru Genui – miasta, które zostało udekorowane złotym medalem za swój udział w antyfaszystowskim ruchu oporu. Neofaszyści dolali oliwy do ognia ogłaszając, że w zjeździe weźmie udział **Carlo Emanuele Basile** – ostatni prefekt Genui w czasie **Republiki Salo**, który był odpowiedzialny za śmierć i deportację wielu robotników i antyfaszystów w Genui.

Na odpowiedź społeczeństwa Genui nie trzeba było długo czekać. Tak jak w lipcu 1948 r. w czasie próby zamachu na **Togliattiego**, tak i w czerwcu 1960 Genua pokazała, że jest najbardziej powstańczym z włoskich miast. 30 czerwca 1960 roku po południu demonstracja, w której udział wzięły dziesiątki tysięcy mieszkańców Genui, przemaszerowała ulicami miasta. Wieczorem wybuchły zacięte walki między demonstrantami a policją. Radiowozy zostały poprzewracane i podpalone, wzniesiono barykady, kolejny raz **Piazza de Ferrari** – centralny plac miasta – zamienił się w pole bitwy.

1 lipca wzmocnione siły policji zostały odkomenderowane do miasta, a tymczasem miejscowa **Federacja Weteranów Ruchu Oporu** utworzyła stały **Komitet Wyzwolenia**, gotowy, by „przejąć władzę nad miastem”. W atmosferze największego napięcia prefekt miasta, po konsultacji z Tambronim zdecydował, że zjazd **MSI** musi być odłożony. Tego wieczora wybuchło w Genui spontaniczne święto w każdej części miasta, a pomnik **Ruchu Oporu** zakwitł morzem kwiatów.

Po tych wydarzeniach Tambroni zrobił kardynalny błąd, próbując utrzymać swą władzę za wszelką cenę. Policja otrzymała zgodę na używanie broni palnej w „sytuacjach niebezpieczeństwa” i szybko ze swej władzy nad antyfaszystami i demonstrantami antyrządowymi skorzystała. 5 lipca w **Licata** na Sycylii policja zabiła jednego demonstranta i poważnie zraniła pięciu innych. Dwa dni później w **Reggio Emilia** zastrzelono pięciu demonstrantów i dziewiętnastu poważnie zraniono. **CGIL**⁵⁾ ogłosiła natychmiast ogólnokrajowy strajk generalny, który otrzymał masowe poparcie. Policja nie zaprzestała strzelania do demonstrantów: następną śmierć spotkała 8 lipca na Sycylii – w **Palermo** i w **Katanii**.

Tymczasem głęboko zaniepokojone kierownictwo **Chrześcijańskich Demokratów** starało się zastąpić Tambronię tak szybko, jak to tylko możliwe. **Moro** nazwał swoją partię „*ludową i antyfaszystowską*”; poczynania Tambronię były zaprzeczeniem obydwu. 22 lipca przekonano Tambronię, by zrezygnował. **Fanfani** został ponownie wezwany do utworzenia tymczasowego rządu złożonego tylko z chrześcijańskich demokratów, popieranym w parlamencie przez republikanów i socjaldemokratów.

Sprawa Tambronię jasno dowiodła jednej ze stałych w politycznej historii Republiki, a mianowicie, że antyfaszyzm – szczególnie w północnej i centralnej Italii – stał się częścią dominującej ideologii i że każda próba przesunięcia się w kierunku rządów autorytarnych, oddalająca od konstytucji i zmierzająca z powrotem ku faszystowskiemu reżimowi spotka się z masowym i niepohamowanym ruchem protestacyjnym.

Przedrukowany fragment pochodzi z książki Paula Ginsborga „A History of Contemporary Italy. Society and Politics 1943–1988”; Londyn SPACJA 1990. Tłumaczenie: Katarzyna Gliszczyńska.

¹⁾ Chrześcijańska Demokracja;

²⁾ Włoska Partia Socjalistyczna;

³⁾ Włoski Ruch Społeczny – neofaszyści;

⁴⁾ **Republika Salo** utworzona została w ostatnich latach wojny przez najbardziej skrajnych faszystów na północy Włoch;

⁵⁾ Włoska Powszechna Konfederacja Pracy – jedna z największych włoskich central związkowych.